

Sygn. akt: I C 1733/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L., dnia 29 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Pozlewicz-Szymańska

Protokolant: stażysta Wioletta Mróz

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) **S.A. V. (...) w W.** na rzecz powódki **A. M.** kwotę 23.602,57 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset dwa złote 57/100) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 20.000,00 zł od dnia 09.09.2013 r. do dnia 31.12.2015 r.,

- 1.675,20 zł od dnia 19.05.2014 r. do dnia 31.12.2015 r.,

- 180,42 zł od dnia 14.08.2014 r. do dnia 31.12.2015 r.,

- 1.085,48 zł od dnia 26.11.2015 r. do dnia 31.12.2015 r.,

- 235,00 zł od dnia 07.12.2015 r. do dnia 31.12.2015 r.,

oraz wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od powyższych kwot od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 176,47 zł od dnia 25.03.2016 r. do dnia zapłaty,

- 250,00 zł od dnia 13.09.2016 r. do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 10.02.2013 r.;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.010,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.753,87 zł, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 88,00 zł tytułem opłaty od pozwu od rozszerzonego powództwa.

I C 1733/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04.08.2014 r. powódka A. M. domagała się od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.855,62 zł tytułem odszkodowania na którą składała się kwota 1.225,00 złotych tytułem opieki osób trzecich, 180,42 zł tytułem kosztów leczenia oraz 450,20 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że 10 lutego 2013 roku w P. wracając z pięcioletnim synem ze spaceru idąc chodnikiem poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. Na skutek upadku powódka straciła na chwilę świadomość. Po odzyskaniu świadomości nie była w stanie wstać o własnych siłach z uwagi na mocny ból nogi. jednocześnie ogarnął ją paraliżujący strach o dziecko, któremu mogła się też stać podczas upadku, była w ósmym miesiącu ciąży. Za utrzymanie chodnika w stanie zapewniającym jego prawidłowe użytkowania Zarząd Dróg jako jednostka organizacyjna gminy P. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona przez męża do (...) Centrum Usług zdrowotnych, a następnie karetką pogotowia do szpitala w L., gdzie rozpoznano złamanie obu kostek podudzia prawego. Powódka przeszła operacje, a następnie nogę unieruchomiono w gipsie. Powódka przez okres 5 tygodni miała unieruchomioną nogę i przez 4 tygodnie poruszała się na wózku inwalidzkim. Całodobową opiekę sprawował nad powódką mąż. W kwietniu 2014 roku powódka poddana została kolejnej operacji usunięcia zespolenia w postaci 2 śrub. Następnie przeszła szereg bolesnych zabiegów rehabilitacyjnych.

Wszystkie doznane cierpienia uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 20.000,00 zł. Nadto zasadne jest również odszkodowanie za opiekę osób trzecich przez okres 35 dni przez 5 godzin po 7 zł, koszty leczenia, koszty dojazdów do placówek medycznych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności strona pozwana uznała powództwo co do zasady. Wskazała jednocześnie, że w toku postępowania likwidacyjnego powódce zostało przyznane i wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 3.600,00 zł, a nadto odszkodowanie w wysokości 342,49 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 310,37 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, to jest łącznie kwota 4.252,86 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała również, że zadośćuczynienie zostało wypłacone powódce w oparciu o ustalony w toku postępowania likwidacyjnego 3 % uszczerbek na zdrowiu wskazując, że leczenie powódki zostało ukończone i są dobre rokowanie co do stanu i zdrowia. W ocenie strony pozwanej powódka nie przedstawiła żadnych nowych dowodów i faktów, które uzasadniałyby wypłacenie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia. Nadto zdaniem strony pozwanej koszty leczenia nie pozostają w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą, albowiem pozwana mogła skorzystać z nieodpłatnych konsultacji medycznych gwarantowanych przez NFZ, również nieuzasadnione jest roszczenie co do opieki osób trzecich. Powódka nie wykazała, że rzeczywiście skorzystała ze wszystkich wskazanych przez nią wizyt lekarskich co uzasadniałoby zwrot kosztów dojazdu nadto mogła skorzystać z porad specjalistów przyjmujących na terenie P..

W toku postępowania powódka rozszerzyła żądanie i domagała się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 10 lutego 2013 roku. Nadto pismami z dnia 19 listopada 2015 r., 30 listopada 2015 r., 17 marca 2016 r., 6 września 2016 r., rozszerzyła żądanie o zasądzenie kosztów leczenia w łącznej kwocie 1927,37 zł. (k. 303)

Uzasadniając stanowisko dotyczące ustalenia odpowiedzialności na przyszłość wskazała, że w przyszłości mogą ujawnić się kolejne komplikacje w leczeniu. Biegły sądowy z zakresu chirurgii ortopedii w treści opinii wskazał, że rokowania na przyszłość są niepewne. Jednocześnie biegły nie był w stanie stwierdzić jak i czy zajdzie konieczność

zabiegu operacyjnego jako powikłanie doznanych urazów. Nadto powódka wskazała, że po wniesieniu powództwa poniosła dalsze koszty leczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 10.02.11.2013 r. w P. powódka wracając z pięcioletnim synem ze spaceru pośliznęła się idąc po oblodzonym chodniku i upadła. W chwili wypadku powódka miała 27 lat.

Gmina P. jako podmiot odpowiedzialny za stan chodnika, na którym pośliznęła się powódka była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Strona pozwana uznała swą odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 3.600 złotych przyjmując 3% uszczerbek na zdrowiu powódki oraz część kosztów leczenia i dojazdu do placówek medycznych.

(okoliczności bezsporne)

Powódka na skutek upadku straciła na chwilę świadomość. W dniu wypadku powódka była w 8 miesiącu ciąży. W czasie całego zdarzenia i później w czasie leczenia powódka odczuwała silny lęk o nienarodzone dziecko. Szczególnie w pierwszym okresie życia drugiego dziecka większość obowiązków przy dziecku wykonywał mąż, który musiał jej we wszystkim pomagać, przynosił dziecko, bo leżała w łóżku, waniekę przynosiłem obok łóżka i tam kąpaliśmy dziecko. Do karmienia ja przynosiłem dziecko także w nocy. Kiedy mąż powódki szedł do pracy to żona zostawała sama. Przychodził wówczas jej ojciec i sporadycznie siostra.

Na skutek wypadku powódka doznała złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego. Powódka była leczona operacyjnie, po operacji noga została unieruchomiona w gipsie podudziowym na okres 4 tygodni. Przez okres 4 tygodni po wypadku powódka jeździła na wózku inwalidzkim. Po urodzeniu dziecka powódka o kulach chodziła około 5 tygodni, potem był jeszcze okres kiedy wspomagała się tymi kulami jak noga bardziej ją bolała. Powódka nie mogła w pełni opiekować się i nowonarodzonym dzieckiem i cieszyć się z jego narodzenia.

Następnie w kwietniu 2014 r. również operacyjnie zostało usunięte zespolenie w postaci łączników metalowych.

Po operacjach powódka przeszła szereg zabiegów rehabilitacyjnych.

Po wypadku powódka przebywała początkowo na zwolnieniu lekarskim z powodu ciąży, później od marca 2013 r. do końca 2014 r. na zwolnieniu lekarskim z powodu złamania, w tym czasie również powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

Na skutek złamania, jakiego doznała powódka doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu urazu w przyszłości mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowo piszczelowego, które już zostały stwierdzone w stadzie początkowym.

Przebyty uraz jest przyczyną występowania u powódki dolegliwości bólowych po dłuższym chodzeniu. Powódka nie może biegać, długo stać, puchnie jej noga. Z powodu operacji powódce pozostała blizna po wewnętrznej stronie nogi w okolicach kostki o długości 8-10 cm.

Uraz ograniczał aktywność powódki w wykonywaniu ról społecznych oraz jej codzienne funkcjonowanie przez okres około 5 miesięcy. W tym okresie powódka nie mogła w pełni obciążać kończyny i wymagała pomocy osób trzecich zarówno w robieniu zakupów, przygotowania posiłków, sprzątaniu, opiece nad noworodkiem jak również wymagała leczenia opatrunkowego jak również w rehabilitacji i uczęszczania na wizyty lekarskie.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są niepewne. Uszczerbek na zdrowiu należy określić jako trwały. W przyszłości powódka będzie wymagać kontynuacji leczenia usprawniającego.

Powódka na skutek wypadku z 10 lutego 2013 roku odczuwała i nadal odczuwa dyskomfort psychiczny związany w szczególności z przebiegiem leczenia, utratą pełnej sprawności fizycznej, defektami w wyglądzie zewnętrznym koniecznością zaprzestania uprawiania sportu oraz lękami w sytuacji zagrożenia ciąży.

Powódka od czasu wypadku nie podjęła pracy fotografa ponieważ przez dwa lata siedziała w domu i straciła klientów a nadto jest to dla niej fizycznie za ciężka praca. Fotografowanie było również pasją powódki. Wcześniej powódka zakupiła dwa profesjonalne aparaty w celu prowadzenia działalności gospodarczej, które nie są obecnie używane.

Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną fizycznie lubiła ruch i dbała o zachowanie ładnej sylwetki. Na skutek urazu powódka nie może biegać aby utrzymać kondycji, jeździć z dziećmi na łyżwach. Przed wypadkiem jeździła na łyżwach ze starszym dzieckiem. Powódka ma ograniczone możliwości zabawy z dziećmi nie robi nic co się wiąże ze skakaniem, bieganiem i kucaniem. Nie może jeździć na rowerze.

Do chwili obecnej powódka ma problemy w wykonywaniu codziennych zajęć domowych takich jak mycie okien. Nadal odczuwa ból przy zabawie z dziećmi jak również przy gotowaniu obiadu. Przy dłuższych spacerach musi przystawać i odpoczywać. Kiedy dłużej stoi to podkłada sobie taboret pod nogę, żeby noga była w górze.

Powódka nadal musi brać leki przeciwbólowe używać maści przeciwbólowych. Zakłada opaskę uciskową, ale nie może jej nosić długo, bo jak powiedział lekarz noga się rozleniwia. Blizna trochę zjaśniała, ale dalej jest widoczna dość sporo. Nadto powódka nie może nosić butów na wysokim obcasie z uwagi na trudność w poruszaniu się. Nadto, kiedy chciała założyć szpilki nie udało się jej się to ze względu na opuchliznę. Z opinii ustnej lekarza wynika że opuchlizna zejdzie po kilku latach, ale stopa nadal będzie większa. Aktualnie stopa już jest większa.

Powódka nie korzystała z płatnej pomocy osób trzecich korzystała z pomocy męża i ojca w opiece nad dziećmi i nią samą.

Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce 3.600 złotych tytułem zadośćuczynienia.

(Dowód : słuchana w charakterze strony powódka k. 149 i verte 00:12:16 oraz uzupełniająco 212 verte 00:16:21, zeznania świadka J. M. k. 131-132, P. G. k. 132 verte- 133, A. S. k. 133 i verte, opinia biegłego J. S. k. 158 -159, J. K. k. 185-193, opinia biegłego M. J. k. 272-275, dokumentacja lekarska k. 24-67)

W okresie od 10.02.2013 r. do 07.04.2014 r. powódka odbyła szereg podróży związanych z leczeniem. Wizyty te związane były z leczeniem operacyjnych, konsultacjami u lekarzy specjalistów, rehabilitacją. Podróże te powódka odbywała z mężem samochodem osobowym marki A. (...) o poj. Silnika 1,9 cm. Łącznie pokonała 910 km w związku z tymi wizytami. Łączny koszt dojazdów to kwota 760,57 złotych. Strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 310,37 złotych tytułem dojazdów.

W okresie 35 dni po wypadku powódka korzystała z opieki osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie. Średnia stawka za godzinę opieki to 7 złotych.

(Dowód : zestawienie k. 70, oświadczenie J. M. k. 71 , słuchana w charakterze strony powódka k. 149 i verte 00:12:16 oraz uzupełniająco 212 verte 00:16:21, zeznania świadka J. M. k. 131-132, dokumentacja lekarska k. 24-67 i 134, 137, 146, zeznania P. G. k. 132 verte- 133, opinia biegłego J. S. k. 158 -159,)

W związku z leczeniem powódka poniosła następujące koszty, które nie zostały jej zwrócone przez stronę pozwaną : 180, 42 zł tytułem konsultacji lekarskich, zakupu leków, 300 złotych konsultacje ortopedyczne z USG, 410 zł za zabieg iniekcji, 150 zł za konsultacje ortopedyczne z USG, 100 złotych konsultacje medyczne, 100 zł za rehabilitację 25,48

zł, 35 zł, 31,48 zł, 44,99 zł zakup leków, 200 zł konsultacje ortopedyczne z USG, 100 zł, konsultacja medyczna, 250 zł za zabieg iniekcji tj. łącznie 1.927,37 zł.

(Dowód : faktury i dowody wpłat : k. 55, 57, 87, 135, 147, 217, 228,229, 240, 243, 262, 264-265, k. 300

Od dnia 2 września 2016 roku powódka kontynuuje leczenie i przebywa na zwolnieniu lekarskim w związku z komplikacjami po urazie które nastąpiły, kiedy powódka „źle” stanęła na schodach i poczuła ból w uszkodzonej nodze. Po wizycie u lekarza okazało się, że są zerwane 2 więzadła. W ocenie lekarza prowadzącego staw skokowy powódki jest osłabiony i każde „złe stanięcie” może skutkować skręceniem stawu skokowego. Wcześniej powódka takie zdarzenie miała również 8 marca 2016 roku, kiedy to kucnęła, aby podnieść zabawkę dla dziecka. Lekarz zaproponował powódce wykonanie zabiegu, który miałby polegać na nieodwracalnym usztywnieniu stawu skokowego na stałe.

(Dowód : słuchana w charakterze strony uzupełniająco powódka k. 310 verte 00:10:56, dokumentacja lekarska k. 295-299)

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie całości.

Stan faktyczny pomiędzy stronami był sporny. Sporna pomiędzy stronami pozostawała kwestia oceny stanu zdrowia powódki a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia jak również kwestia wysokości odszkodowania w szczególności w zakresie kosztów leczenia poniesionych przez powódkę oraz kosztów opieki osób trzecich i dojazdów do palcówek medycznych.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii oraz psychiatrii jak również z dowodów z dokumentów w postaci dokumentacji lekarskiej przedłożonych przez powódkę i informacji podanych przez nią słuchanego w charakterze strony oraz zeznań świadków - skutki zdarzenia z dnia 10.02.2013 r. jeżeli chodzi o zdrowie powódki były i są dotychczas dla niej dotkliwe nie tylko w sferze zdrowia fizycznego ale też w sferze psychiki i życia rodzinnego.

Sąd rozpoznając powyższą sprawę w zakresie rodzaju obrażeń, uszczerbku na zdrowiu oraz rokowań na przyszłość odnośnie stanu zdrowia powódki oparł się na opiniach biegłych oraz przełożonej przez powódkę dokumentacji lekarskiej.

W ocenie sądu opinie te, zostały sporządzone rzetelnie i wyczerpująco. Zawierały odpowiedzi na pytania zadane przez sąd i są w pełni przydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia lub jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy czym zadośćuczynienie, o którym mowa w przepisie 445 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającą się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych i ma polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli zaś chodzi o pojęcie „sumy odpowiedniej”, które ma pojęcie nieo określone, to zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny, odpowiednia suma zadośćuczynienia powinna w sposób całościowy stanowić rekompensatę pieniężną za krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Należy również podkreślić, iż z jednej strony kwota zadośćuczynienia powinna przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś nie może prowadzić do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Wysokość zadośćuczynienia powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zadośćuczynienie winno pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Istotnym elementem indywidualizującym wysokość zadośćuczynienia jest także wiek poszkodowanego, tryb prowadzonego życia, perspektywy zawodowe, sytuacja rodzinna. Mając na uwadze powyższe wskazówki, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia sąd uwzględnił w szczególności :

- okoliczność, że powódka w czasie wypadku była w 8 tygodniu ciąży, przez 4 tygodnie po wypadku odczuwała silne bóle a nadto zmuszona była jeździć na wózku inwalidzkim, po urodzeniu dziecka powódka o kulach chodziła około 5 tygodni,
- w czasie całego zdarzenia i później w czasie leczenia powódka odczuwała silny lęk o nienarodzone dziecko.
- w tym okresie każda czynność związana z wykonywaniem czynności życia codziennego sprawiała powódce trudność, nie mogła zająć nowonarodzonym dzieckiem ani 5 letnim synem ,
- przez ponad rok przebywała na zwolnieniu lekarskim,
- w związku z urazem powódka zmuszona była odbyć szereg wizyt lekarskich oraz rehabilitacji,
- operacji powódce pozostała blizna po wewnętrznej stronie nogi w okolicach kostki o długości 8-10 cm, stopa która uległa złamaniu jest grubsza,
- u powoda wystąpiły objawy lękowe, które utrzymywały się przez długi czas objawiały się moczeniem, nadpobudliwością emocjonalną, zaburzeniami adaptacyjnymi z elementami zespołu stresu pourazowego, wymagał leczenia farmakologicznego i terapii,
- powódka do dzisiaj odczuwa dolegliwości bólowe z ograniczeniem ruchomości uszkodzonej nogi, zaprzestała nie tylko aktywności fizycznej tj. uprawiania sportu ale ma do dziś problemy dłuższym chodzeniem czy staniem, puchnie jej noga,
- musiała zrezygnować z wykonywanej pracy fotografa,

W tych okolicznościach sąd uznał, że adekwatnym do krzywdy, jaką doznała powódka jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 23.600, 00 zł.

W ocenie sądu kwota ta mogłaby zminimalizować odczucie krzywdy i dostatecznie zrekompensować ją w wymiarze finansowym. Zdaniem sądu wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie jest nadmierna, ani w stosunku do doznanej krzywdy powódki i stosunków majątkowych społeczeństwa, ani też nie zmierza do wzbogacenia powódki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno samo zdarzenie jak i potem odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe musiały być związane z bólem bardzo dokuczliwym bezpośrednio po wypadku przez długi okres. Nadto powódka nadal odczuwa skutki wypadku, w roku 2016 r. doznała ponownych urazów nogi, noga jej puchnie i stopa jest grubsza.

Nie uszło uwadze sądu, że powódka na skutek zdarzenia doznała znacznych dolegliwości związanych ze stanem psychicznym. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powódka bardzo przeżyła całe zdarzenie. Należy zwrócić uwagę, że do zdarzenia doszło w szczególnym dla powódki okresie mianowicie w czasie kiedy była w zaawansowanej ciąży i najbardziej intensywne leczenie oraz dolegliwości bólowe zbiegły się z końcem ciąży i narodzeniem dziecka, co miało niewątpliwie bardzo negatywny wpływ na samopoczucie powódki i jej stan zdrowia.

Nadto powódka jest osobą stosunkowo młodą dlatego też w ocenie sądu dolegliwości odczuwane przez nią uniemożliwiają jej uprawianie sportu, sprawowanie intensywnej dającej satysfakcję opieki nad dziećmi jak również realizowaniem pasji tj. fotografowania, ubraniem butów na obcasie, blizna pooperacyjna - nie pozostają bez znaczenia dla komfortu życia powódki jak również jakości życia.

Z usprawiedliwione uznał sąd również roszczenie powódki w zakresie odszkodowania.

Podstawę prawną odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, iż poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc: kosztów leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, kosztów transportu, kosztów opieki osób trzecich, a nawet kosztów odwiedzin osób bliskich.

W ocenie sądu poniesione przez powódkę koszty związane z leczeniem, rehabilitacją oraz koszty zakupu leków były w pełni uzasadnione. Wszystkie zgłoszone przez powódkę koszty leczenia mają uzasadnienie w dokumentacji przedłożonej lekarskiej fakturach oraz rachunkach.

W ocenie sądu, powódka musiała korzystać z prywatnych wizyt lekarskich i zabiegów rehabilitacyjnych. Faktem powszechnie znanym jest bowiem, że obecnie nie można szybko uzyskać świadczeń w publicznej służbie zdrowia, gdyż terminy wizyt u specjalistów są odległe. Wymaga przy tym podkreślenia, że podjęcie takiego prywatnego leczenia zmierza do zmniejszenia szkody, albowiem szybka i regularna pomoc lekarska pozwala na zaoszczędzenie kosztów ewentualnego pogorszenia stanu zdrowia powódki. Nadto należy wskazać, że strona pozwana nie podważyła w żaden sposób stanowiska powódki, iż nie mogła ona uzyskać właściwej i terminowej pomocy medycznej w ramach publicznej służby zdrowia.

Z tych względów sąd uwzględnił roszczenie co do kwoty 1.1927,37 zł, na które składają się kwoty 180, 42 zł tytułem konsultacji lekarskich, zakupu leków, 300 złotych konsultacje ortopedyczne z USG, 410 zł za zabieg iniekcji, 150 zł za konsultacje ortopedyczne z USG, 100 złotych konsultacje medyczne, 100 zł za rehabilitacje 25,48 zł, 35 zł, 31,48 zł, 44,99 zł zakup leków, 200 zł konsultacje ortopedyczne z USG, 100 zł, konsultacja medyczna, 250 zł za zabieg.

Uzasadnione było również roszczenie powódki w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich w okresie 35 dni po wypadku w wymiarze 5 godzin dziennie. Fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. Sąd Najwyższy niejednokrotnie już wyjaśniał, że legitymowanym do dochodzenia zwrotu kosztów pomocy udzielonej poszkodowanemu jest wyłącznie poszkodowany a nie osoba która te koszty wyłożyła (orz. SN z 17 czerwca 1964r. ICR 639/63 OSNC 1965/9, poz.142, orz. SN z 4 października 1973r. (...) 365/73, OSN 1974, Nr9, poz.147). Jak wynika z opinii biegłego J. S. uraz ograniczał aktywność powódki w wykonywaniu ról społecznych oraz jej codzienne funkcjonowanie przez okres około 5 miesięcy. Natomiast jak wynika z zeznań świadków J. M. i P. G. powódka przez 35 dni po wypadku korzystała z opieki osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie. W ocenie sądu zeznania tych świadków są wiarygodne i korespondują z innymi poczynionymi ustaleniami faktycznymi, że powódka przez 4 tygodnie po wypadku poruszała się na wózku inwalidzkim a później po urodzeniu dziecka chodziła o kulach. Z tego też względu w ocenie sądu racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest okoliczność, że powódka wymagała dzienne 5 godzin opieki przez co najmniej 35 dni. Również przejęta przez powódkę średnia stawka za godzinę opieki w kwocie 7 złotych nie jest wygórowana, jest niższa, niż stawka za godzinę liczona dla najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tamtym okresie. Z tego względu sąd uwzględnił w całości również żądanie dotyczące opieki osób trzecich w kwocie 1.225,00 złotych.

Zasadne również okazało się żądanie powódki co do kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 450,20 złotych. W ocenie sądu poniesione przez powódkę koszty związane z dojazdami na wizyty lekarskie były w pełni uzasadnione. Wszystkie zgłoszone przez powódkę dojazdy mają uzasadnienie w dokumentacji lekarskiej. Nadto okoliczność, że powódka przejechała 910 km nie była kwestionowana w toku postępowania likwidacyjnego. Mnożąc tą liczbę kilometrów przez stawkę za 1 kilometr przebiegu pojazdu samochodowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynoszącą 0, (...) sąd ustalił koszty dojazdu na kwotę 760,57 złotych, od której odjęto kwotę 310,37 złotych kosztów dojazdu wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego zasądzając różnicę.

Usprawiedliwione co do zasady było również roszczenie powódki w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, czyli po upływie miesiąca od zgłoszenia szkody. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r, nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie to niewątpliwie uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało wydane na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Rozważania te dotyczą również zapłaty odszkodowania, przy czym jeśli chodzi o poszczególne kwoty kosztów leczenia, które były zgłaszane sukcesywnie w toku postępowania sąd zasądził odsetki po upływie 7 dni od dnia doręczania pism rozszerzających żądanie stronie pozwanej.

Uzasadnione było również żądanie dotyczące ustalania odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 10.02.2013 r.

Roszczenie to ma oparcie w art. 189 k.p.c.

Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość wcześniej uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Jednakże z uwagi na zmianę przepisów dotyczących przedawnienia wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła.

Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe.

Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

Z tych względów należy przyjąć, że strona dochodząca naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021).

Jak wynika z materiału dowodowego tj. z opinii biegłego J. S. rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są niepewne. Uszczerbek na zdrowiu należy określić jako trwałe. W przyszłości powódka będzie wymagać kontynuacji leczenia usprawniającego. Natomiast jak wynika z przedłożonej przez powódkę dokumentacji lekarskiej obejmującej badanie i jego wyniki przeprowadzone w dniu 02.09.2016 r. oraz zeznań samej powódki w marcu i wrześniu 2016 roku powódka zerwała więzadła. W ocenie lekarza prowadzącego staw skokowy powódki jest osłabiony i niefortunne

obciążanie nogi może skutkować skręceniem stawu skokowego. Powódce zaproponowano wykonanie zabiegu, który miałby polegać na nieodwracalnym usztywnieniu stawu skokowego na stałe.

Z tych względów sąd uznał, że w wypadku obrażeń, jakich doznała powódka uzasadniona jest obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki, tym bardziej, że biegły J. S. nie wykuczył konieczności dalszych zabiegów.

Z tych względów sąd orzekł jak w punkcie II.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wydano na podstawie art. 98, 99, 100 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Koszty w przedmiotowej sprawie zostały stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 100 %, poniosła łączne koszty 5.010,00 złotych ((...), opłaty od pozwu, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, 300 złotych zaliczki, 3.600 zastępstwa procesowego) Przy czym koszty zastępstwa procesowego w przedmiotowej sprawie wynoszą 2.400 złotych jako jednokrotność wynagrodzenia liczonego od wartości przedmiotu sporu. Pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie w wysokości 3x tej stawki. Sąd uwzględnił jedynie częściowo wniosek uznając, że 150 % stawki będzie adekwatne do podejmowanych przez pełnomocnika czynności albowiem sprawa ta jest wielowątkowa i wymagała od pełnomocnika znacznego nakładu pracy.

Łączne koszty sporządzenia opinii przez biegłego wynoszą 2.053,87 złotych – a uiszczone zaliczki 300 złotych. Jednocześnie na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zobowiązano stronę pozwaną do pokrycia w sprawie wydatku w postaci wynagrodzenia biegłego wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa oraz uiszczenia opłaty od powództwa rozszerzonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.